

# Zdzisław Obertyński

---

"Les monuments des Croisés dans le royaume de Jérusalem", t. 1-2, C. Enlart, Paris 1925; 1928 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 12/2-3, 271-272

---

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Enlart C.: Les monuments des Croisés dans le royaume de Jérusalem.** Paris 1925 i 1928, t. I, str. XVI i 216, t. II, str. 541 i 196 tablic w dwóch albumach, in 4-o.

Autor, członek instytutu, znany jest z szeregu prac, dotyczących działalności artystów francuskich poza ojczyzną, a w szczególności na Wschodzie. Przed ćwierćwiekiem praca jego p. t. „L'Art gothique et la Renaissance en Chypre“, była uważana za dzieło klasyczne. Podobnie jak Quicherat i Lasteurie stanął on w pierwszym szeregu historyków średniowiecza francuskiego, śledząc wpływy sztuki francuskiej także we Włoszech, Hiszpanji, Portugalji, Anglii i Norwegii. Po Strzygowskim i Emilu Male należy także Enlart do tych badaczy, którzy zwracają uwagę świata kulturalnego na to, że tak wiele elementów swej sztuki i kultury zawdzięcza on ludom Wschodu. Kiedy dowódca armji francuskiej w Syrii, generał Gouraud, polecił rozpoczęcie prac i poszukiwań archeologicznych jeszcze prawie pod ogniem nieprzyjacielskim, wtedy autor podjął się trudnej, także ze względu na swój wiek misji przeprowadzenia badań nad zabytkami wypraw Krzyżowych w Ziemi Św.

Praca jego zawiera nietylko cenny inwentarz pomników Krzyżowców, przynosi ona szereg wiadomości zupełnie nowych, dotyczących tej tak młodej stosunkowo historii wymiany myśli i sztuki między Wschodem a Zachodem. Zapewne, teren Syrii i Palestyny, nie był dotychczas terra ignota. Znane są dzieła, jak Clermont-Ganneau, *Archaeological researches in Palestine*; van Berchem, *Voyage en Syrie*; Conder-Kitchener, *Survey of Western Palestine*, wreszcie cały szereg prac takich badaczy, jak Meistermann, Crès, Dussaud, Viaud, Fabre, Germer-Durand, Jeffery, Clapham, Sepp. Do tych myśli, nieraz ogólnikowych, do dawnych hipotez dodaje autor stwierdzenie faktów i ścisłość dowodu. Z łatwością posługuje się on nieskończoną prawie różnorodnością form architektonicznych, a intuicja łączy się u niego z erudycją tam, gdzie trzeba jakiś zabytek zlokalizować. Tam, gdzie poprzednicy jego odkryli wpływy francuskie, on stwierdza pokrewieństwo ze sztuką lokalną Szampanji, Burgundji czy Normandji, nieraz rozpoznaje nawet dłoń tworzącego mistrza. Zapewne, Frankowie razem ze swojemi zwyczajami, prawami i swą feodalną hierarchją przenieśli na Wschód także swoje zamki i katedry, lecz musieli je dostosowywać do klimatu, życia i sztuki miejscowej. Zabytki tej epoki dają dowód silnej asymilacji Francuzów. Jeżeli więc odnajdujemy w Jerozolimie ornament roślinny z St. Gilles lub St. Trophime z Arles, to przeszedł on tam wpływ sztuki Koptów. Liście palmy daktylowej, które zdobią główne świątyni Wniebowstąpienia, są motywem wschodnim, które zastosował artysta szkoły z Tuluzy. Symbolem zbliżenia obu ras jest moneta, którą ozdobi krzyż, otoczony legendą arabską, stan, który określa Fulko z Chartres: „pielgrzym stał się mieszkańcem. Ten, który niedawno był obywatelem miasta Reims lub Chartres, jest teraz obywatelem Tyru lub Antjochji“.

Pierwotnym zamiarem autora było ograniczyć się do zabytków syryjskich, a uwzględnić pomniki Palestyny tylko w celach porównawczych, jednakowoż z czasem nagromadziło się tyle materiału, że szkoda było go pozostawić na tym poziomie, w jakim on się jeszcze znajdował w poprzednich badaniach.

Dzieło Kamila Enlart, nawskróś analityczne, rozpada się na dwa tomy, które też różnią się sposobem ujęcia treści. Tom pierwszy poświęcony jest analizie szczegółów. Począwszy od materiału i przyborów budowlanych prowadzi nas autor poprzez wszystkie szczegóły budownictwa i ornamentu aż do wyposażenia kościołów, skarbców i meblarstwa do przemysłu artystycznego epoki krzyżowców w królestwie jerozolimskim.

Tom drugi zawiera opis poszczególnych zabytków architektury kościelnej i świeckiej, ułożonych nie geograficznie, lecz alfabetycznie według miejscowości, co daje dziełu dobrą przejrzystość. Ponieważ autor miał dać w języku francuskim także opis kolonii francuskiej, dlatego słusznie zatrzymał nomenklaturę, którą koloniści wprowadzili, posługując się nazwami arabskimi tylko w tych wypadkach, w których brak jest wyrazu francuskiego.

Z uznaniem podkreślić należy, poza wspomnianą przejrzystością tego obszernego dzieła, doskonały, dokładny indeks, który tę przejrzystość znacznie potęguje, co nie zawsze znaleźć można w naukowych dziełach francuskich. Natomiast rażą errata, które zajmują całych ośm stron in 4-o. Wiele do życzenia pozostawia także forma niniejszego dzieła jakoteż tablice, wykonane przeważnie światłodrukiem, które nie mogą się jednak równać z podobnymi wydawnictwami Anglii lub Niemiec, nie mówiąc już o bogactwie publikacji amerykańskich i wskutek tego nie stoją w żadnym stosunku do wartości naukowej pomnikowego dzieła.

Nie uważając dzieła raz napisanego, za rzecz ukończoną, współpracował E. osobiście z wydawcą, dozorując nakład. Śmierć niestety nie pozwoliła mu oglądać ukończenia wydania; dokonał go bliski mu R. Delauney. Wydanie tej pracy jest najstosowniejszem uczczeniem pamięci znakomitego uczonego.

*Lwów*

*X. Zdzisław Obertyński.*

Paul Siwek, professeur de phil. à Cracovie: **La psychophysique humaine d'après Aristote.** Paris, Alcan 1930. Pag. VII, 210.

Ce livre du R. P. Siwek discute la question des rapports entre le physique et le psychique dans l'homme, d'après la philosophie d'Aristote. Le premier chapitre est consacré à la méthode dont Aristote se sert dans le problème de l'activité psychophysique. L'auteur indique la différence essentielle entre la méthode d'Aristote et celle des dualistes. L'âme n'est pas, d'après